

## MAŁŻEŃSTWO I ROZWÓD W OPINII MŁODZIEŻY

ZOFIA GAWLINA

ABSTRACT. Gawlina Zofia, *Małżeństwo i rozwód w opinii młodzieży* (Marriage and divorce in young people's opinion), *Obraz życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej. Roczniki Socjologii Rodziny, XVII, Poznań 2006.* Adam Mickiewicz University Press, pp. 83-99. ISBN 83-232-1690-8. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Zofia Gawlina, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego (Institute of Pedagogical Jagiellonian's University), ul. Batorego 12, 31-135 Kraków, Poland.

### ROZWÓD JAKO PRZEJAW PRZEMIAN RODZINY

Rodzina jako sposób życia oraz szczęście rodzinne od wielu lat we wszystkich badaniach socjologicznych i pedagogicznych zajmuje najwyższe pozycje w hierarchii uznawanych wartości. Wprawdzie dokonujący się rozwój ekonomiczny i społeczny dość znacznie przeobraził jej strukturę i sposób funkcjonowania, jednak dla większości ludzi rodzina nadal jest symbolem bezpieczeństwa, stabilizacji, bezinteresowności. Wskazują na to m.in. badania przeprowadzone przez R. Doniec, która ustaliła, że szczęście rodzinne urzeczywistniające się w małżeństwie i rolach rodzicielskich jest wartością nadrzędną dla wszystkich badanych generacji, tj. dla młodszej (95,4%), dla średniej (90,7%) i starszej (90,4%), zarówno dla kobiet (94,4%), jak i dla mężczyzn (88,8%)<sup>1</sup>.

Rodzinną orientację życiową równie wysoko ceni młodzież. Pokazują to wyniki badań prowadzonych przez wielu pedagogów i socjologów w ciągu kilku ostatnich dziesięcioleci. I tak np. w diagnozie „Młodzi 1971” dla ponad 6,5 tys. badanych osób najważniejszą wartością było szczęśliwe życie rodzinne; zawarcie związku małżeńskiego i założenie własnej rodziny. Większość studentów badanych przez U. Bugajską uznała za najbardziej istotne cechy dorosłości dążenia do ułożenia sobie satysfakcjonującego życia rodzinnego; stanowią one też dominującą treść planów życiowych stu-

<sup>1</sup> R. Doniec, *Rodzina wielkiego miasta*, Kraków 2001, s. 46-47.

dentów badanych przez A. Guzik<sup>2</sup>. O ile w sferze wartości deklarowanych rodzina ciągle ma rangę bardzo wysoką, o tyle w urzeczywistnianiu tej wartości przez społeczeństwa nowoczesne, w tym również społeczeństwo polskie, następują istotne zmiany. Z danych demograficznych wynika, że w ciągu ostatnich lat nasilają się takie zjawiska jak:

- spadek intensywności zawierania małżeństw przez osoby o najwyższej skłonności wstępowania w związki małżeńskie,
- odkładanie, przesuwanie czasu zawarcia małżeństwa przez ludzi młodych,
- wzrost liczby rozwodów,
- zwiększenie się liczby związków kohabitacyjnych,
- wzrost liczby małżeństw bezdzietnych z wyboru<sup>3</sup>.

W kontekście tradycyjnych poglądów na małżeństwo i rodzinę wspomniane zjawiska są postrzegane jako symptomy kryzysu tej ważnej instytucji społecznej, wymagające przeciwdziałania im poprzez przemyślaną politykę społeczną państwa i Kościoła. Natomiast w nowszych analizach socjologicznych coraz śmieiej eksponowane są koncepcje socjologów o orientacji liberalnej, którzy owe zjawiska postrzegają raczej jako mechanizmy przystosowania się jednostek i instytucji społecznych do zmieniających się warunków życia. Przyjmuje się więc, że we współczesnych wysoko rozwiniętych społeczeństwach, na skutek głębokich przemian makrospołecznych, a zwłaszcza wzmożonej ruchliwości przestrzennej i globalizacji dokonują się głębokie przeobrażenia w sferze aksjonormatywnej, co przejawia się m.in. upowszechnieniem się nowego systemu wartości, eksponującego indywidualność, a więc indywidualny rozwój jednostki oraz dążenie do osobistego sukcesu i szczęścia, które są przekładane ponad dobro rodzinnej wspólnoty. W konsekwencji tej reorientacji postaw w obrębie rodziny każdy z jej członków realizuje swój indywidualny styl życia. Rodzina może stanowić dla jednostki grupę wsparcia, ale nie powinna ograniczać jej autonomii. W tym ujęciu rodzina „staje się miejscem codziennego dokonywania kompromisu między wieloma dostępnymi możliwościami. W ramach rodziny negocjowany jest zakres wolności osobistej jej członków, układ dnia,

---

<sup>2</sup> F. Kwiecińska, Z. Kwieciński, *Młodość wobec naczelných wartości życia*, „Nauczyciel i Wychowanie” 1977 nr 4; U. Bugajska, *Modele młodości i dorosłości w środowisku studenckim*, „Kultura i społeczeństwo” 1985 nr 4; A. Guzik, *Wartość rodziny w planach życiowych młodzieży*, [w:] K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Systemy wartości a procesy demograficzne*, Kraków 2003.

<sup>3</sup> F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 182-201; K. Slany, I. Szczepaniak-Wiecha, *Bezdzietność – czy nowa wartość we współczesnym świecie*, [w:] K. Slany, A. Małek, J. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Systemy...*, op. cit., s. 161-164.

podział pracy, struktura władzy między płciami czy też tożsamość członków rodziny”<sup>4</sup>.

Na gruncie lansowanej etyki samorealizacji i indywidualnych osiągnięć nie da się formułować jednoznacznych ocen egoistycznych postaw osób stanowiących rodzinę, gdyż z zasady uznaje się prawo każdej z nich do urzeczywistniania swoich osobistych planów i aspiracji. Jak więc z tej perspektywy oceniać np. decyzję rozwodową małżonków tkwiących w niesatysfakcjonującym ich związku małżeńskim, skoro po rozwodzie przynajmniej jedno z nich ma szansę na ułożenie sobie życia „od nowa” z lepiej dobranym partnerem. Instytucja rozwodu, występująca w prawie cywilnym od tak dawna jak instytucja małżeństwa, obecnie jest traktowana jako istotny symptom swobód obywatelskich, z których ludzie chcą korzystać. Rozmiary zjawiska ukazują roczniki statystyczne GUS.

Tabela 1

**Rozwody w Polsce w latach 1980–2001 (w liczbach bezwzględnych)**

Rozwody	1980	1985	1990	1995	2000	2001
Ogółem	39 883	49 095	42 436	38 115	42 770	45 308
Miasta	33 868	41 078	34 299	31 336	36 040	38 209
Wieś	5 862	7 752	7 287	6 011	6 654	7 034

Źródło: Zestawienie na podstawie danych GUS

W uzupełnieniu do wykazanych liczb należy dodać, że w 2002 r. rozwiodło się 45,4 tys. małżeństw, w 2003 r. 48,6 tys., a w 2004 r. około 51 tys. par. Analizując statystyki natężenia rozwodów w Polsce, zauważymy istotne różnice występujące pomiędzy miastem a wsią. W 1980 r. współczynnik rozwodów na 10 000 nowo zawartych małżeństw wyniósł 180,8 w mieście i 48,8 na wsi, natomiast w kolejnych latach zróżnicowanie to sukcesywnie wzrastało i wynosiło w 1990 r. 243,3 w mieście i 63,7 na wsi, a w 2000 r. 281,2 w mieście i 80,2 na wsi (na podstawie danych GUS z poszczególnych lat).

Demograficzna charakterystyka rozwodzających się osób ukazuje, że najbardziej kruche są związki zawarte przez osoby w bardzo młodym wieku, tj. 20-24-letnie; w 2001 r. rozwiodło się 24 569 osób w takim przedziale wiekowym, co stanowi ponad połowę ogólnej liczby rozwodów w tymże roku (tj. 45 308). Nie oznacza to, że na rozwód narażone są głównie związki ludzi młodych, niezbyt dojrzałych do przezwyciężenia kryzysu małżeńskiego. Jeszcze bardziej niepokojącym zjawiskiem jest rozpad małżeństw, które przeżyły z sobą 10 i więcej lat (zob. tabela 2), gdyż w tych małżeństwach, oprócz konfliktu dwojga dorosłych rozgrywa się dramat dzieci.

<sup>4</sup> Tamże, s. 158.

Tabela 2

## Staż małżeński rozpadających się małżeństw w 1999 r.

Staż małżeński (w latach)	0-4	5-9	10-14	15-19	20-24	25-29	30 i +	Ogólna liczba rozwodów: 42 020 = 100%
Liczba rozwodów	8 536	10 027	7 542	6 752	4 959	2 601	1 603	
Procent w ogólnej liczbie rozwodów	20,3	23,3	17,9	16,1	11,8	6,2	3,3	

Źródło: Zestawienie na podstawie danych GUS

Z prawnego punktu widzenia rozwód oznacza formalne usankcjonowanie faktu ustania małżeństwa, zazwyczaj z powodu zupełnego i trwałego rozkładu pożycia między małżonkami. W polskim prawie rodzinnym są zastrzeżone okoliczności ograniczające prawa małżonków do rozwiązania małżeństwa, chroniące przede wszystkim dobro małoletnich dzieci, jednakże w orzecznictwie sądowym okoliczności te są interpretowane dość liberalnie, bowiem z danych GUS wynika, że liczba dzieci opuszczonych przez jedno z rodziców w wyniku rozwodu zwiększa się z roku na rok w zatrważającym tempie (zob. tabela 3).

Tabela 3

## Rozwody małżeństw bezdzietnych i posiadających dzieci

Rozwiedzione małżeństwa	1985	1990	1995	2000	2001
Ogółem	49 095	42 436	38 115	42 770	45 308
Bezdzietne	16 449	13 207	11 619	14 994	16 545
Z jednym dzieckiem	20 139	16 831	15 500	17 153	18 121
Z dwojgiem dzieci	10 156	9 909	8 642	8 265	8 290
Z trojgiem dzieci	1 804	1 914	1 787	1 775	1 793
Z czworgiem i więcej	547	575	567	583	559

Źródło: Zestawienie na podstawie danych GUS

Bardziej radykalnie niż prawo państwowe reguluje kwestię rozwodu prawo kościelne. Małżeństwo chrześcijańskie jest związkiem sakramentalnym; jego istotną cechą jest jedność kobiety i mężczyzny, którzy tworzą nierozzerwalną wspólnotę życia, a ich celem jest wzajemna pomoc oraz wydanie na świat i wychowanie potomstwa. Z uwagi na nierozzerwalność małżeństwa w sądzie kościelnym niemożliwe jest uzyskanie rozwodu. Można jednak uzyskać orzeczenie nieważności małżeństwa. Jak wiadomo, pod wpływem zmieniających się warunków życia, kodyfikacja prawa kościelnego została dostosowana do potrzeb wiernych i nowy Kodeks Prawa Kano-

nicznego dopuszcza cztery rodzaje procesów małżeńskich: o nieważność małżeństwa, o separację, o dyspensę od małżeństwa niedopełnionego oraz o domniemaną śmierć małżonka. Okazuje się, że zmiany kodeksu były ludzom potrzebne, bowiem liczba spraw o stwierdzenie nieważności małżeństwa zawartego w kościele stale wzrasta. Statystyki Sądu Metropolitalnego w Krakowie zawierają następujące dane:

Tabela 4

Liczba spraw o stwierdzenie nieważności małżeństwa

Rok	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	Średnia miesięczna: 131
Liczba spraw	117	117	129	124	149	130	155	

Źródło: dane Sądu Metropolitalnego w Krakowie (T. Olearczyk, *Rozerwalność małżeństwa i jej znaczenie dla rozmiarów „sieroctwa rodzinnego”*, [w:] K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Systemy wartości a procesy demograficzne*, Kraków 2003, s. 112)

Zakładając, że na terenie wszystkich diecezji naszego kraju zjawisko to występuje z podobnym nasileniem, T. Olearczyk wylicza, że w Polsce rocznie wpływa do sądów kościelnych łącznie około 1000 spraw, z czego trzy czwarte kończy się stwierdzeniem nieważności małżeństwa<sup>5</sup>.

## KONSEKWENCJE ROZWODU

Rozwód jest przejawem kryzysu całej rodziny, nie tylko pary małżeńskiej, rozgrywa się na wielu płaszczyznach życia, toteż jego konsekwencje są przedmiotem analiz wielu dyscyplin naukowych.

Z socjologicznego punktu widzenia rozwód jest symptomem dezintegracji podstawowej grupy społecznej powołanej do spełniania (w interesie jednostek oraz w interesie ogółu społeczeństwa) funkcji socjalizacyjnej i opiekuńczo-wychowawczej nad małoletnimi dziećmi. Jego skutki są widoczne nie tylko doraźnie, w formie destabilizacji osób uwikłanych w sytuację kryzysową, np. pogorszenie sytuacji materialnej i mieszkaniowej, przejściowe gorsze funkcjonowanie w rolach zawodowych, rozluźnienie, a nawet zerwanie więzi rodzinnych i towarzyskich itp. Mogą wystąpić również skutki odroczone, przejawiające się jako zmiany wzorów prokreacji (wzrost liczby rozwodów wiąże się z obniżaniem się płodności kobiet) oraz w po-

<sup>5</sup> T. E. Olearczyk, *Rozerwalność małżeństwa i jej znaczenie dla rozmiarów „sieroctwa rodzinnego”*, [w:] K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Systemy...*, op. cit., s. 112.

stawach dorastających dzieci wobec instytucji małżeństwa i rodziny; zjawisko to nazywane jest „rozwodową tradycją rodzinną”<sup>6</sup>.

Swoistym społecznym skutkiem rozvodu jest wstępowanie osób rozwiedzionych w powtórne związki małżeńskie, które utrzymują ze sobą okazjonalne kontakty i nawet bliskie więzi emocjonalne (częściej czynią to dzieci z obydwu „nowych” małżeństw), co powoduje pojawienie się nowego typu rodziny zrekonstruowanej, nazywanej przez Tofflera „rodziną zbiorową”<sup>7</sup>.

W ujęciu psychologicznym rozwód jest traktowany jako sytuacja o dużym ładunku emocjonalnym, jedno z najbardziej krytycznych wydarzeń życiowych, powodujących długotrwały stres w psychice małżonków i ich dzieci, ze względu na związane z tym faktem wysokie ryzyko utraty istotnych wartości, a przede wszystkim utratę miłości, zaburzenie potrzeby bezpieczeństwa i obniżenie samooceny<sup>8</sup>. Jak wynika z licznych badań psychologicznych i socjologicznych, rozpad małżeństwa jest zazwyczaj poprzedzony długotrwałym konfliktem, który nazywany jest „rozwozem emocjonalnym”. W tym okresie w przeżyciach emocjonalnych partnerów psychologowie wyodrębniają cztery fazy: *fazę zaprzeczenia* (polegającą, na nieprzyjmowaniu do wiadomości dowodów rozpadu związku), *fazę żałoby* (polegającą na intensywnym przeżywaniu wstydu z powodu pomyłki, jaką okazało się małżeństwo), *fazę złości* (wypełnioną uczuciem nienawiści i gniewu wobec partnera, a nawet innych przedstawicieli płci odmiennej) i *fazę ponownego indywidualnego przystosowania*. Jednocześnie w diadzie małżeńskiej musi dojrzewać proces decyzyjny o rozstaniu się, który także przebiega przez cztery fazy:

- fazę przeddecyzyjną – kiedy narasta dysatisfakcja i następuje rezygnacja z utrzymania trwałości małżeństwa,
- fazę decyzji – kiedy co najmniej jedno z małżonków podejmie decyzję o rozwiązaniu małżeństwa,
- fazę negocjacji – wypełnioną uzgadnianiem warunków rozvodu i dalszego etapu oddzielnego życia,
- fazę ponownej równowagi – w której małżonkowie podejmują próby konstruktywnego ułożenia wzajemnych kontaktów, w tym zwłaszcza kontaktów z dziećmi<sup>9</sup>.

Osiągnięcie stanu pełnej równowagi, polegające na odzyskaniu poczucia własnej wartości, odbudowaniu satysfakcjonujących kontaktów z otocze-

<sup>6</sup> F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 188.

<sup>7</sup> A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1997.

<sup>8</sup> M. Beisert, *Rozwód jako wydarzenie krytyczne w cyklu rozwoju rodziny*, „Problemy Rodziny”, 1994, nr 2.

<sup>9</sup> Tamże.

niem, a przede wszystkim przywrócenie ładu i zaufania w relacjach z dziećmi nie jest łatwe, wymaga dłuższego czasu i nie wszystkim się udaje. W tym wypadku sytuacja traumatyzująca przedłuża się i bardzo niekorzystnie odbija się na rozwoju osobowości dziecka. M. Ziemska zauważa, że w procesie rozpadania się rodziny nakładają się na siebie dwojakiemu typu sytuacje traumatyzujące. Jedna jest związana z konfliktem małżeńskim poprzedzającym rozwód, zwłaszcza gdy dziecko jest wciągane w pole konfliktu przez jednego lub oboje rodziców; drugą powoduje wzrastanie w rodzinie niepełnej, pozbawionej jednego z dwóch jednakowo ważnych wzorów osobowych – matki lub ojca, bowiem rozłąka z jednym z rodziców utrudnia dziecku proces kształtowania własnej tożsamości, a zwłaszcza proces identyfikacji z własną płcią<sup>10</sup>. Fakt odejścia jednego z rodziców dziecko przyjmuje jako osobistą porażkę; odczuwa, że nie jest przez rodziców wystarczająco doceniane i tym samym nie potrafiło zatrzymać rodzica przy rodzinie. Z poczucia bezsilności w tej konkretnej sytuacji rodzi się przekonanie o niemożności wywierania wpływu na swoje sprawy, np. na osiąganie sukcesów w nauce, na pozyskanie akceptacji otoczenia i miłości partnera w przyszłości.

W literaturze przedmiotu nie ma zbyt wielu opracowań, które przedstawiałyby szerzej psychologiczno-wychowawcze skutki rozwodu rodziców. Na gruncie polskim na uwagę zasługują badania przeprowadzone przez J. Brągiel, która analizowała m.in. poziom zaspokojenia podstawowych potrzeb psychologicznych dzieci z rodzin rozbitych oraz ich motywację do osiągnięć szkolnych. Okazuje się, że poniżej minimum socjalnego żyło aż 62% badanych rodzin rozwiedzionych, a jedynie 15% miało dobrą sytuację materialną. Co drugie dziecko z rodziny rozbitej przeżywało zagrożenie poczucia bezpieczeństwa z powodu obaw o opuszczenie przez drugiego rodzica. Szczególnie dotkliwy jest u tych dzieci niepokój o odrzucenie przez rówieśników, przed którymi wstydzą się za nieudane małżeństwo swoich rodziców; z tego powodu czują się gorsze, a 45% spośród badanych ma niską samoocenę. Niezaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa i niedowartościowanie w kontaktach z rówieśnikami w wielu przypadkach prowadzi do ogólnego zniechęcenia dziecka i obniżenia się jego motywacji do spełniania wymagań szkolnych<sup>11</sup>. Niepowodzenia szkolne dość często stają się przyczyną różnego rodzaju zachowań dewiacyjnych, polegających

<sup>10</sup> M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1979.

<sup>11</sup> J. Brągiel, *Możliwości i zagrożenia w zaspokajaniu podstawowych potrzeb dzieci z rodzin rozwiedzionych*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. IX, Poznań 1997, s. 188-191; J. Brągiel, *Rola percepcji rozwodu rodziców w osiąganiu sukcesu szkolnego przez dzieci z rodzin rozwiedzionych*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. VIII, Poznań 1996, s. 234-241; J. Brągiel, *Skutki rozwodu rodziców – z perspektywy dorosłego życia*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XI, Poznań 1999.

na ignorowaniu norm i zasad współżycia społecznego, nadużywaniu alkoholu, używaniu narkotyków, przejawianiu agresji i przestępczości.

Percepcję rozvodu rodziców z perspektywy dorosłego życia przedstawia interesująco J. Conway, badacz amerykański<sup>12</sup>. W książce *Doroste dzieci rozwiedzionych rodziców. Jak uwolnić się od bolesnej przeszłości* powiązał własne doświadczenia wyniesione z domu rodzinnego z opiniami uzyskanymi (w toku bezpośredniej obserwacji oraz za pomocą ankiety) od studentów pochodzących z rodzin rozbitych. Wyniki tych badań są zatrważające. 72% badanych pamiętało, że w trakcie trwania konfliktu rodziców czuło się nieszczęśliwymi, 70% określało, że czuło się ograbionymi z części własnego życia, 63% uznało, że wymagano od nich nadmiernej odpowiedzialności, 61% odczuwało samotność, 58% przeżywało wewnętrzne rozdarcie. 57% określiło swoje odczucia jako dręczenie emocjonalne. Większość badanych, tj. 58% w dorosłym życiu nadal czuje niepewność w poszukiwaniu akceptacji, 54% ma kłopoty z wyparciem z pamięci swej przeszłości, 53% zbyt surowo ocenia siebie, 51% odczuwa odmiennność swojej sytuacji życiowej w porównaniu z innymi, 45% nie wie, na czym polega normalne życie rodzinne, 40% ma trudności w kontaktach interpersonalnych. Ślady traumatycznych sytuacji z dzieciństwa pozostają w psychice na całe życie i utrudniają dzieciom dorastanie społeczne. J. Conway sądzi, że dzieci te nie dorastają nigdy, wprawdzie „na zewnątrz wszyscy oni są dorosłymi ludźmi, ale w środku czują się małymi, niedobrymi dziećmi”<sup>13</sup>.

W kontekście przytoczonych wyników badań nasuwa się refleksja, iż ideologia niezależności, której pochodną jest łatwość rozrywania tradycyjnie pojmowanych więzi rodzinnych, zastawia pułapki na tych, którzy chcą być wolni od wszystkiego, aby zmaksymalizować szanse na osobiste zyski.

## WYNIKI BADAŃ<sup>14</sup>

Upowszechniające się w polskim społeczeństwie nowe wzory zachowań związane z życiem rodzinnym są dostrzegane przez ludzi młodych. Każde nowe pokolenie, dokonując wyboru własnej drogi życiowej, w pewnej mierze opiera się na wewnątrzrodzinnym przekazie wartości, włączając je w swoje aspiracje i plany, ale też jest podatne na wpływy lansowanej mody

---

<sup>12</sup> J. Conway, *Doroste dzieci rozwiedzionych rodziców. Jak uwolnić się od bolesnej przeszłości*, Warszawa 1995.

<sup>13</sup> Tamże, s. 32.

<sup>14</sup> Prezentowane opracowanie jest oparte na pewnej części badań ankietowych prowadzonych (z udziałem magistrantki A. Ch.) na próbie losowej w roku 2004, wśród uczniów klas II i III liceów ogólnokształcących w Krakowie i w woj. dolnośląskim; łącznie 386 osób.



i nowych ideologii, zwłaszcza że obiecują one poprawę jakości życia. Od poglądów i podejmowanych przez młodzież osobistych społecznych wyborów zależy, w jakim stopniu nowe formy życia małżeńskiego i rodzinnego będą akceptowane i utrwalane.

Istnieje zatem potrzeba ciągłego badania stanu świadomości społecznej pokolenia, które wchodzi w dorosłe życie. Celem prezentowanych badań jest ukazanie opinii młodzieży na temat życia rodzinnego i występujących w nim zjawisk kryzysowych, w tym zwłaszcza rozvodu.

#### OPINIE MŁODZIEŻY O INSTYTUCJI MAŁŻEŃSTWA

Już od okresu dorastania młodzież intensywnie nawiązuje kontakty z płcią przeciwną, poszukując partnera na udane dorosłe życie; niektórzy z myślą o małżeństwie, oczywiście z miłości, bo małżeństwo z rozsądku zostało wyparte ze świadomości już w poprzednim stuleciu. Współcześnie małżeństwo jest postrzegane jako związek partnerski, oparty na obustronnym zaangażowaniu wszelkich walorów osobowości w dążenie do uzyskania życiowego sukcesu. Poświęcanie się dla dobra małżonka lub dzieci, tak często praktykowane przez pokolenie rodziców i dziadków, dziś już nie jest cnotą. A jeżeli oczekiwania rozmiągają się z umiejętnościami pokonywania codziennych trudności, można zaczynać „od nowa” z innym partnerem.

Z badań prowadzonych przez K. Slany (na populacji 1500 studentów) wynika, że tylko 9% respondentów uważa małżeństwo za instytucję trwałą i nierozrwalną, natomiast 51% jest przeciwnego zdania; 24% w sytuacji rozkładu pożycia małżeńskiego byłoby skłonnych rozwiązać się, a 27% próbowałoby przezwyciężyć (przeczekać?) kryzys małżeński w separacji<sup>15</sup>. Z większą estymą w stosunku do instytucji małżeństwa i rodziny wypowiadają się uczniowie szkół średnich, uczestniczący w badaniach prowadzonych w Uniwersytecie Gdańskim. 84% spośród nich (N=1043 osoby) zalicza małżeństwo do wartości istotnych w życiu człowieka, a około 75% chciałoby kształtować swoje życie rodzinne, wzorując się na doświadczeniach wyniesionych z rodziny pochodzenia<sup>16</sup>. Również na podstawie naszych badań można stwierdzić, że badani licealiści wysoko cenią małżeństwo i życie rodzinne. Pytani o to, czym dla człowieka dorosłego jest małżeństwo, w przeważającej większości (79,4%) uznali, że stanowi ono trwałe połączenie dwojga kochających się osób – kobiety i mężczyzny; opinię taką wyraziło 83,1% dziewcząt i 75,7% chłopców. Natomiast 14,2% badanych

<sup>15</sup> K. Slany, *Orientacje małżeńskie i rodzinne młodzieży akademickiej*, „Problemy Rodziny” 2001, nr 3, s. 25-31.

<sup>16</sup> A. Strzałkowska, *Postawy młodzieży. Raport z badań*, „Wychowawca”, 2002 nr 3.

przywiązuje większą wagę do stabilizacji, jaką daje wspólnota małżeńska; takie zdanie wyraziło 10,2% dziewcząt i 18,2% chłopców. Jedynie 4,3% respondentów postrzega małżeństwo jako instytucję zniewalającą i ograniczającą indywidualne możliwości małżonków, przy czym częściej pogląd taki prezentują dziewczęta (6,1%), niż chłopcy (2,5%).

Analizując wypowiedzi licealistów, należy mieć na uwadze to co oczywiste, a mianowicie – oni jeszcze nie mają osobistych doświadczeń małżeńskich, a sprowokowani do refleksji pytaniami ankiety w pierwszym odruchu świadomości sięgają do poczynionych obserwacji życia małżeńskiego swoich rodziców, krewnych oraz znajomych i dopiero na tej bazie budują swoje wyobrażenia i przekonania. Z tej właśnie perspektywy należy spojrzeć na opinie młodzieży na temat cech współmałżonka sprzyjających trwałości małżeństwa.

Tabela 5

## Cechy partnera ważne dla trwałości małżeństwa

Lp.	Cechy partnera	ogółem (%)	dziewczęta	chłopcy
1.	Miłość, zaufanie	56,8	57,7	55,8
2.	Tolerancja, zgodność charakterów	42,1	44,8	39,4
3.	Miłość do dzieci	27,5	31,4	23,5
4.	Partnerstwo, wzajemna pomoc	18,9	17,7	19,9
5.	Odpowiedzialność, dbałość o rodzinę	11,7	14,9	8,4
6.	Zaradność życiowa, zasoby materialne	8,5	5,4	11,5
7.	Atrakcyjność seksualna	4,7	3,7	5,5
8.	Inne	2,8	3,4	2,1

Najbardziej trwałym fundamentem małżeństwa w opinii większości badanej młodzieży (56,8%) jest miłość i wzajemne zaufanie. Jeśli współmałżonków łączy głębokie uczucie i empatia, łatwiej im znosić codzienne trudy, a nawet przewycięzać zdarzające się konflikty. Zaufanie jest natomiast niezbędne dla poczucia elementarnej autonomii partnerów. Obydwie cechy nieco wyżej cenią dziewczęta (57,7%) niż chłopcy (55,8%).

Również z obserwacji życia w swoim domu rodzinnym badani mogli wyprowadzić wniosek, że obok miłości równie ważna dla zgodnego pożycia małżeńskiego jest tolerancja. Postawa tolerancji jest bardzo przydatna w związkach ludzi o odmiennych charakterach i upodobaniach, a to przecież jest niemal regułą małżeńskiego doboru. Często po dłuższym stażu małżeńskim ludzie tak umiejętnie czynią wzajemne ustępstwa, że w oczach dzieci czy znajomych uchodzą za „zgodne” charaktery. Wartość postawy tolerancji w małżeństwie docenia 42,1% badanych, w nieco większym stopniu dziewczęta (44,8%), niż chłopcy (39,4%).

Dziwić może stosunkowo niska ranga takich cech, jak partnerstwo i wzajemna pomoc (ogółem 18,9%, dziewczęta 17,7%, chłopcy 19,9%) wszak w upowszechnianym modelu małżeństwa i rodziny są one traktowane jako cechy najbardziej znamienne tej instytucji. Egalitaryzm w małżeństwie najczęściej odnosi się do równego podziału codziennych obowiązków i odpowiedzialności za wydzielony zakres spraw. Być może jest to dla młodzieży tak oczywiste i praktykowane w ich rodzinie, że nie nadają tej postawie rangi konstytutywnej cechy małżeństwa.

Można także zauważyć, że nadspodziewanie dużą wagę przywiązuje młodzież do roli dziecka w integrowaniu małżeństwa; 27,5% badanych uważa, że dziecko i związane z nim powinności opiekuńczo-wychowawcze mogą (powinny) skłonić małżonków do wytrwania w związku małżeńskim pomimo różnych przeciwności. Podobne kwestie analizowała R. Doniec na podstawie badań pokolenia starszego (trzech generacji). Pytając respondentów o czynniki małżeńskiego sukcesu, ustaliła mianowicie, że posiadanie potomstwa i odpowiedzialność za jego wychowanie, zawsze uznawane za najbardziej doniosłe i niezbywalne zadanie rodziców, obecnie nie jest traktowane jako najbardziej istotny wskaźnik małżeńskich osiągnięć, bowiem zaledwie 6,5% ogółu badanych przypisuje dziecku wartość szczęściogajną, a tym samym integrującą<sup>17</sup>.

#### OPINIE MŁODZIEŻY O ROZWODZIE I JEGO KONSEKWENCJACH

W tym kontekście można przyjąć, że opinie badanej młodzieży licealnej odzwierciedlają nie tyle jej wyobrażenia o swoim przyszłym małżeństwie, co przekonania o powinnościach rodziców wobec dzieci. Wyrażone przypuszczenie koresponduje z odpowiedziami badanych na dalsze pytanie ankiety o to, jak postąpiliby, gdyby miłość do współmałżonka wygasła, a w małżeństwie byłyby dzieci (tabela 6).

Tabela 6

#### Rozwód czy poświęcenie się dla dziecka

Lp.	Sposób postępowania	ogółem (%)	dziewczęta	chłopcy
1.	Próba ratowania małżeństwa	33,4	30,3	36,4
2.	Poświęcenie się dla dziecka	29,5	25,7	33,2
3.	Rozwód, separacja	24,3	28,5	20,1
4.	Brak zdania	12,8	14,5	11,2

<sup>17</sup> R. Doniec, *Rodzina wielkiego miasta*, Kraków 2001, s. 63-69.

W swoich opiniach o sposobach rozwiązywania konfliktów małżeńskich badani licealiści są znacznie bardziej ostrożni niż studenci charakteryzowani przez K. Slany<sup>18</sup>. Konsekwentnie do wyrażanego wcześniej przekonania o konstytutywnej roli miłości w małżeństwie, w sytuacji kryzysowej dokładaliby starań o odbudowanie uczucia i tym samym uratowanie małżeństwa; takimi motywami kieruje się 33,4% respondentów (30,3% dziewcząt i 36,4% chłopców). Równie ważną przesłanką do podejmowania prób ratowania małżeństwa jest poświęcenie się dla dzieci, co zaznacza 29,5% badanych (25,7% dziewcząt i 33,2% chłopców). Warto zauważyć, że opinie badanych chłopców w wielu kwestiach szczegółowych, w tym także w pojmowaniu roli dziecka w integrowaniu związku małżeńskiego, wskazują na ich większe przywiązanie do tradycyjnego modelu małżeństwa i rodziny, podczas gdy dziewczęta manifestują postawy bardziej niezależne i wyemancypowane.

Mając na uwadze powyższą konkluzję zobaczymy, jakie są opinie badanej młodzieży o rozwodzie, w sytuacji kiedy miłość małżonków wygasła, a nasiliły się konflikty (tabela 7).

Tabela 7

## Opinie młodzieży o rozwodzie

Lp.	Opinie o rozwodzie	ogółem (%)	dziewczęta	chłopcy
1.	Rozwód to ostateczność	48,4	49,2	47,6
2.	Rozwód to mniejsze zło	26,1	30,1	22,3
3.	Rozwód to łatwe rozwiązanie	17,2	14,1	20,4
4.	Brak zdania	8,3	7,1	9,5

Większość badanych (48,4%) uważa, że rozwód jest rozwiązaniem ostatecznym, dopuszczalnym dopiero wtedy, kiedy przyczyny konfliktu są bardzo poważne, a małżonkowie wyczerpali inne sposoby ratowania małżeństwa. *„Każde małżeństwo ma swoje lepsze i gorsze dni, dlatego rozwód to ostateczność, bo konflikty trzeba naprawiać, a nie od nich uciekać”* – uzasadnia 18-letni chłopiec. *„Rozwód jest porażką, która kaleczy serce kobiety i mężczyzny na całe życie, dlatego może być brany pod uwagę jako ostateczność”* – pisze 18-letnia dziewczyna. 26,1% badanych określa rozwód jako tzw. „mniejsze zło”, zwłaszcza z uwagi na dziecko, które często bywa świadkiem lub uczestnikiem konfliktów małżeńskich. W takich sytuacjach rozwód rodziców może dziecku zapewnić ulgę i spokój. Według opinii jednego z chłopców z rodziny rozwiedzionej *„... dla dziecka lepszym rozwiązaniem jest, by jego rodzice się rozeszli, gdy jego dom rodzinny zamienia się w plac boju pomiędzy nimi. I gdy*

<sup>18</sup> K. Slany, *Orientacje małżeńskie i rodzinne młodzieży akademickiej*, „Problemy Rodziny” 2001, nr 3.

rodzice są tak zajęci tym bojem, że zapominają o jego istnieniu". Nieliczni (17,2%) uważają, że rozwód jest najłatwiejszym sposobem rozwiązania sytuacji konfliktowej, bo uwalnia od podejmowania nowych zobowiązań; wystarczy załatwić formalności, stąd często stosowane określenie „pójście na łatwiznę”.

Przyczyny rozwodów są wielorakie i bardzo złożone. Mogą być związane z czynnikami tkwiącymi w samym małżeństwie i rodzinie, takimi jak np. charakter i siła więzi uczuciowych, jakość kontaktów interpersonalnych, warunki materialne itp., ale też z przemianami obyczajowymi i społecznymi. Nawet w indywidualnym przypadku trudno jednoznacznie wyjaśnić, co zadecydowało o rozstaniu się dwojga kiedyś kochających się osób. Z danych GUS wynika, że w sprawach rozwodowych najczęściej wymieniane są takie argumenty, jak: alkoholizm, zdrada małżeńska, negatywny stosunek do członków rodziny, trudności mieszkaniowe, nieporozumienia na tle finansowym, niezgodność charakterów, nieodpowiedni dobór seksualny, dłuższa nieobecność oraz różnice światopoglądowe (kolejność istotna statystycznie – według Rocznika GUS z 2001 roku).

Badani uczniowie, odpowiadając na pytanie o sytuacje mogące stanowić przyczynę rozwodu i zarazem jego usprawiedliwienie, za najbardziej istotne uznali: przemoc (76,8%), zdradę małżeńską (73,1%) i alkoholizm (61,2%); inne przyczyny brane są pod uwagę w znacznie mniejszym stopniu (zob. tabela 8). W podanych wynikach badań zwraca uwagę wyraźnie większa wrażliwość dziewcząt na przejawy przemocy w rodzinie (81,2%), natomiast chłopcy w mniejszym stopniu niż dziewczęta tolerowaliby zdrady małżeńskie (76,1%) oraz dłuższą nieobecność w domu (18,2%), co w uzasadnieniach często kojarzone jest ze zdradą małżeńską. Osoby, które uznały niezgodność charakterów za istotną przyczynę rozwodu (18,3%) wiązały to najczęściej z pochoptnością decyzji o zwarcie związku małżeńskiego oraz sytuacją, kiedy bezpośrednim powodem takiej decyzji była ciąża. Urodzenie się dziecka wymusza u młodych małżonków zmianę stylu życia, konieczność podjęcia nowych i zmuszonych obowiązków, co dla wielu okazuje się zadaniem nazbyt trudnym i wtedy zaczynają dostrzegać niezgodność charakterów.

Prezentowane dotąd wyniki badań wskazują na to, że młodzież postrzega rozwód jako zjawisko niekorzystne, którego różnymi sposobami powinno się unikać. Ważkim argumentem w ich opiniach jest dobro dziecka w rozpadającym się małżeństwie. Większość badanych zna takie sytuacje tylko na podstawie cudzych doświadczeń, ale każdy indagowany pytaniem ankiety próbuje sobie wyobrazić, jak przeżywałby odejście ojca lub matki.

Tabela 8

## Dopuszczalne przyczyny rozwodu

Lp.	Sytuacje rodzinne	ogółem (%)	dziewczęta	chłopcy
1.	Przemoc	76,8	81,2	72,5
2.	Zdrada małżeńska	73,1	70,0	76,1
3.	Alkoholizm	61,2	62,3	60,1
4.	Niezgodność charakterów	18,3	21,4	15,1
5.	Długa nieuzasadniona nieobecność w domu	15,2	12,1	18,2
6.	Uchylanie się ojca dzieci od pracy	14,4	20,5	8,2
7.	Trudności mieszkaniowe	8,6	10,7	6,6
8.	Różnice światopoglądowe	4,4	3,6	5,3
9.	Brak zdania	3,4	1,9	4,8

Opinie badanych potwierdzają, że los dziecka w rozwodzącym się małżeństwie nie jest im obojętny, bowiem nikt nie zakreślił odpowiedzi „nie rozumieją sytuacji, bo są zbyt małe lub są zajęte swoimi sprawami” (zob. tabela 9).

Tabela 9

## Opinie młodzieży o przeżyciach dziecka w sytuacji rozwodowej

Lp.	Treść opinii	ogółem (%)	dziewczęta	chłopcy
1.	Cierpią z powodu odejścia jednego z rodziców	72,2	81,4	63,1
2.	Mają żal do rodziców, że nie potrafią się porozumieć	52,4	61,6	43,2
3.	Czują się zagubione, nie rozumieją argumentów rodziców	34,1	29,8	38,4
4.	Wstydzą się przed rówieśnikami	28,3	31,3	25,2
5.	Stają się nieufne wobec ludzi	24,1	21,9	26,3
6.	Czują ulgę, że ich życie wróci do normalności	23,8	24,1	23,4
7.	Nie będą chciały w przyszłości wstąpić w związek małżeński	16,2	19,8	12,6
8.	Cierpią z powodu pogarszającej się sytuacji materialnej	14,4	12,3	16,5
9.	Starają się dostrzegać dobre strony swojej sytuacji	5,5	6,4	4,7
10.	Nie rozumieją sytuacji, bo - są zbyt małe lub - są zajęte swoimi sprawami	0	0	0

Przeważająca większość respondentów wyraża przekonanie, że w sytuacji rozwodu najtrudniej pogodzić się z odejściem jednego z rodziców (72,2%), a ponieważ osobą opuszczającą dom rodzinny częściej jest ojciec niż matka, toteż dziewczęta podnoszą ten argument znacznie częściej (81,4%), niż

chłopcy (63,1%). Zdaniem większości badanej młodzieży dzieci rozwodzących się małżeństw mają żal, że rodzice nie potrafią się porozumieć (52,4%), czują się zagubione nie rozumiejąc ich argumentów (34,1%) oraz wstydzą się przed rówieśnikami (28,3%). Można zauważyć, że ankietowani większą wagę przywiązują do bieżących doznań dzieci rozwodzących się rodziców, niż do skutków odległych, takich jak nieufność do ludzi (24,1%) lub obawy przed zawarciem w przyszłości związku małżeńskiego (16,2%). Jeszcze mniejsze znaczenie przypisują pogarszającej się po rozwodzie sytuacji materialnej (14,4%).

## PODSUMOWANIE

W prezentowanych wynikach badań wyeksponowano opinie młodzieży o instytucji małżeństwa i sytuacji kryzysowej, jaką jest rozwód. Nie uwzględniono natomiast takich kwestii jak upowszechniające się nowe formy współżycia, tj. związki kohabitacyjne czy rodziny monoparentalne. Dopiero łączne przedstawienie tych wyników może stanowić podstawę do formułowania wniosków charakteryzujących pokolenia będące u progu dorosłości.

W świetle zaprezentowanych dotąd wyników badań można przyjąć, że badana młodzież licealna wysoko ceni małżeństwo jako trwałą formę współżycia, opartą na miłości i zaufaniu dwojga osób – kobiety i mężczyzny, i ze względu na te walory skłonna jest chronić je przed sytuacjami kryzysowymi, a zwłaszcza przed rozwodem. Zabezpieczeniem trwałości małżeństwa mają być głębokie uczucia partnerów i ich wzajemna tolerancja, a przede wszystkim dziecko i związane z nim powinności opiekuńczo-wychowawcze. Rozwód traktowany jest jako rozwiązanie ostateczne, usprawiedliwiane wyjątkowo nagannym zachowaniem współmałżonka, zwłaszcza przemocą stosowaną wobec członków rodziny, zdradą małżeńską i alkoholizmem. Zawsze jednak małżonkowie powinni mieć na uwadze dobro ich dziecka, a nawet powinni być gotowi do poświęceń.

Wynika stąd, że badanej młodzieży licealnej bardzo bliski jest tradycyjny model małżeństwa i rodziny, w którym dziecko jest ważnym czynnikiem integrującym i stanowiącym o ich trwałości. Za takim modelem rodziny częściej opowiadają się chłopcy niż dziewczęta, których poglądy w większym stopniu są nacechowane ideologią emancypacji i wolności. Porównując przedstawiane charakterystyki z wynikami badań K. Slany, dotyczącymi opinii studentów, można zauważyć, że liberalizacja poglądów młodzieży w omawianych kwestiach następuje po ukończeniu szkoły średniej i jest związana z poziomem wykształcenia młodej populacji.

## LITERATURA

- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002
- Beisert M., *Rozwód jako wydarzenie krytyczne w cyklu rozwoju rodziny*, „Problemy Rodziny”, 1994, nr 2
- Beisert M., *Rozwód: proces radzenia sobie z kryzysem*, Poznań 2000
- Brańgiał J., *Możliwości i zagrożenia w zaspokajaniu podstawowych potrzeb dzieci z rodzin rozwiedzionych*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. IX, Poznań 1997
- Brańgiał J., *Rola percepcji rozvodu rodziców w osiągnięciu sukcesu szkolnego przez dzieci z rodzin rozwiedzionych*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. VIII, Poznań 1996
- Brańgiał J., *Skutki rozvodu rodziców – z perspektywy dorosłego życia*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XI, Poznań 1999
- Bugajska U., *Modele młodości i dorosłości w środowisku studenckim*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1985, nr 4
- Conway J., *Doroste dzieci rozwiedzionych rodziców. Jak uwolnić się od bolesnej przeszłości*, Warszawa 1995
- Doniec R., *Rodzina wielkiego miasta*, Kraków 2001
- Gawlina Z., *Macierzyństwo a wartości konkurencyjne w opinii studentek*, [w:] K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Systemy wartości a procesy demograficzne*, Kraków 2003
- Guzik A., *Wartość rodziny w planach życiowych młodzieży*, [w:] K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Systemy wartości a procesy demograficzne*, Kraków 2003
- Kwiecińska F., Kwieciński Z., *Młodzież wobec naczelnych wartości życia*, „Nauczyciel i Wychowanie”, 1997, nr 4
- Olearczyk T.E., *Rozerwalność małżeństwa i jej znaczenie dla rozmiarów „sieroctwa rodzinnego”*, [w:] K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Systemy wartości a procesy demograficzne*, Kraków 2003
- Roczniki Demograficzne z różnych lat, GUS, Warszawa
- Rydzewski P., *Postawy wobec rozwodów w Polsce w latach 1990.*, „Studia Demograficzne” 1999, nr 1.
- Slany K., *Orientacje małżeńskie i rodzinne młodzieży akademickiej*, „Problemy Rodziny”, 2001, nr 3
- Slany K., Szczepaniak-Wiecha I., *Bezdzietność – czy nowa wartość we współczesnym świecie*, [w:] K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Systemy wartości a procesy demograficzne*, Kraków 2003
- Strzałkowska A., *Postawy młodzieży. Raport z badań*, „Wychowawca”, 2002, nr 3 (111)
- Toffler A., *Trzecia fala*, Warszawa 1997
- Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1979

## MARRIAGE AND DIVORCE IN YOUNG PEOPLE'S OPINION

## Summary

The article presents reflections on the changes taking place in the present-day family and on the critical issues that concern it, including divorce. Divorce is looked upon primarily in the context of the factors that come from inside the family, but also in the con-



text of changing social customs and social ideologies. The outcome of empirical research presented in the article touches upon opinions that high school students have on marriage, divorce, and the consequences of the latter. Basing on those opinions, the conclusion is reached that high school students (boys to a greater extent than girls) are attached to a traditional model of the marriage and the family, whereas the liberalisation of the young generation's view on the topic appears only after graduating from the high school, and is most visible in people with higher education.